BIBLIOTEKARZ PODLASKI
2/2019 (XLIII)
<https://doi.org/10.36770/bp.10>
ISSN 2544-8900 (online)
<http://bibliotekarzpodlaski.ksiaznicapodlaska.pl/>

Elżbieta Flis-Czerniak*

Instytut Filologii Polskiej

UMCS Lublin

<https://orcid.org/0000-0003-0332>

„Tajemna księga Litwy”.

Józef Albin Herbaczewski i Tadeusz Miciński

Streszczenie: Nazwiska Józefa Albina Herbaczewskiego (Juozapas Albinas Herbačiauskas), młodoliteńskiego pisarza dwujęzycznego, związanego na początku XX wieku ze środowiskiem krakowskiej bohemy artystycznej, oraz Tadeusza Micińskiego, młodopolskiego poety, dramaturga i prozaika, zestawiane są zazwyczaj przez badaczy literatury by zaznaczyć wzajemną wrogość obu tych niezwykłych twórców kultury. Od osobistych animozji ciekawsze jednak wydaje się to, co łączy obu tych oryginalnych artystów, prowadzących na początku XX wieku aktywną działalność publicystyczną. A będą to: kult polskiej wieszczkiej literatury romantycznej, tematyka mistyczno-ezoteryczna, fascynacja pogańską tradycją starożytną Litwy, mającej – zdaniem obu twórców – aryjskie korzenie, a wreszcie przekonanie, że tylko odrodzenie duchowe może doprowadzić do wyzwolenia politycznego narodu polskiego i litewskiego.

Słowa-klucze: Tadeusz Miciński, Józef Albin Herbaczewski, literatura modernizmu, projekty odrodzenia narodowego, polsko-litewskie stosunki u progu XX wieku

* Elżbieta Flis-Czerniak – dr hab., adiunkt w Zakładzie Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, autorka licznych artykułów historycznoliterackich, a także monografii *Syndrom Wallenroda. Z problemów świadomości narodowej i religijnej w twórczości Tadeusza Micińskiego* (Lublin 2008); *Błędni rycerze i nauczyciele rozumności. Dialogi z romantyzmem w literaturze polskiej lat 1864–1918* (Lublin 2015).

„The Secret Book of Lithuania”. Józef Albin Herbaczewski and Tadeusz Miciński

Abstract: The names of Józef Albin Herbaczewski (Juozapas Albinas Herbačiauskas), a bilingual writer associated with the Krakow artistic bohemia at the beginning of the 20th century, and Tadeusz Miciński, a Young Poland poet, playwright and prose writer, are usually juxtaposed by literature researchers to indicate mutual hostility between these two extraordinary creators of culture. What seems more interesting than personal animosities, however, is what these two artists (who at the beginning of the 20th century were active columnists) had in common. These similarities include: the cult of Polish Romantic literature, mystical-esoteric themes, fascination with the pagan tradition of ancient Lithuania, which – according to both artists – has Aryan roots, and finally the conviction that only a spiritual revival can lead to the political liberation of the Polish and Lithuanian nations.

Key words: Tadeusz Miciński, Józef Albin Herbaczewski, Modernism literature, national revival projects, Polish-Lithuanian relations at the turn of the 19th and 20th centuries

Tym, którzy – szukając ojczyzny – cierpią z nadmiaru tęsknicy
i krążą – jako wichry jesienne – na cmentarzu bohaterstwa [...] ¹

Na wstępie wypada zaznaczyć, iż z polskiego piśmiennictwa wyłania się rozdwojony – by tak rzec – wizerunek Józefa Albina Herbaczewskiego (Juozapasa Albinasa Herbačiauskasa). To, z jednej strony, rozwichrzony peleryniarz, „z olbrzymią szopą włosów”, fantastyczny Sukur-Mukur – jak wspominał Tadeusz Boy-Żeleński² – postać iście hoffmanowska, kabareciarz z „Zielonego

¹ Słowa dedykacji do książki: J.A. Herbaczewski, *Odrodzenie Litwy wobec idei polskiej*, Kraków 1905.

² Zob. T. Boy-Żeleński, *Znaszli ten kraj?... i inne wspomnienia*, [w:] tegoż, *Pisma*, pod red. H. Markiewicza, t. 2, Warszawa 1956, s. 417-424.

Balonika” i – jak nie bez złośliwości pisał z kolei Stanisław Pigoń – „spóźniony przeżytek cyganerii” krakowskiej, „pełzający po błotnistym wybrzeżu *frutti di mare... tenebrarum*”³. Z drugiej zaś strony, to poważny komentator i rzecznik spraw związanych z kwestią litewską, jasno formułujący myśli publicysta i rzeczowy prelegent głoszący już nie kabaretowe improwizacje, a – dalej co prawda bardzo ekspresyjne – odczyty w Klubie Słowiańskim, czyli towarzystwie naukowym, którego założycielem i pierwszym prezesem był Marian Zdziechowski. Trudno też nie zauważyć, że taki – nawiązemy tu do podtytułu utworu pisarza litewskiego – „szkicowy wizerunek duszy współcześnie wybitnej” koresponduje z karykaturalnym portretem Tadeusza Micińskiego. Litewski pisarz przedstawił bowiem polskiego poetę jako „monstrualne połączenie wielkości i śmieszności”, „przedziwną alchemię cierpienia i naigrywania”⁴. Czyżby więc Herbaczewski w „wizerunku duszy” Micińskiego, kąśliwie odmalowanym w tomie *I nie wódź nas na pokuszenie...*, sportretował samego siebie? A zatem czy nie jest to świadectwo głębokiej, wewnętrznie spolaryzowanej i nie do końca uświadomionej identyfikacji z polskim poetą?

Nazwiska Józefa Albina Herbaczewskiego, młodolitewskiego pisarza dwujęzycznego, związanego na początku XX wieku ze środowiskiem artystyczno-naukowym Krakowa, oraz Tadeusza Micińskiego, młodopolskiego poety, dramaturga i prozaika, zestawiane są zazwyczaj przez badaczy literatury, by zaznaczyć wzajemną wrogość obu tych niezwyklej twórców kultury. Wspomina się zazwyczaj o – przywołanym powyżej – paszkwilanckim sportretowaniu Micińskiego w pismach krytyczno-artystycznych Herbaczewskiego: *I nie wódź nas na pokuszenie* (1911), *Amen. Ironiczna nauka dla umysłowo dojrzałych dzieci* (1913) oraz o odwecie, jaki polski pisarz wziął na swoim krytyku, przedstawiając w powieści *Xiądz Faust* (1913) karykaturalną postać diabolicznego nikczemnika Albina Hebetki, której pierwowzorem był właśnie litewski twórca⁵.

³ S. Pigoń, *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*, z przedmową F. Bujaka, Kraków 1947, s. 193.

⁴ J. A. Herbaczewski, *Mistyczna mistyfikacja (W. Lutosławski – T. Miciński)*, [w:] tegoż, *I nie wódź nas na pokuszenie... Szkicowe wizerunki dusz współcześnie wybitnych na tle myśli dziejowej*, Kraków 1911, s. 123.

⁵ Zob. komentarz do tej postaci [w:] T. Miciński, *Xiądz Faust*, opracowanie tekstu, przypisy i posłowie W. Gutowski, Kraków 2008, s. 345.

Zastanawiające jest jednak to, że mimo osobistych animozji obu tych oryginalnych artystów, prowadzących na początku XX wieku aktywną działalność publicystyczną, więcej zdaje się łączyć niż dzielić. Cechuje ich niewątpliwie gwałtowny temperament, kategoryczność sądów i skłonność do przybierania żarliwego tonu apostołskiego w swoich wypowiedziach. Znacznie ważniejsze są oczywiście zbieżności zaznaczające się w ich poszukiwaniach i wyborach ideowo-artystycznych. A wymienić tu trzeba tak fundamentalne dla obu twórców kwestie, jak kult polskiej wieszczej literatury romantycznej, przekonanie, że tylko odrodzenie duchowe może doprowadzić do wyzwolenia politycznego narodu polskiego i litewskiego, tematykę mistyczno-ezoteryczną, wreszcie fascynację pogańską tradycją starożytną Litwy.

Interesujących nas pisarzy łączył też wspólny krąg znajomych: i tych ze środowiska cyganerii krakowskiej tudzież kabaretu „Zielony Balonik” (Stanisław Przybyszewski, Adolf Nowaczyński), i tych z Klubu Słowiańskiego (Marian Zdziechowski, Feliks Koneczny, Jan Baudouin de Courtenay), w ramach którego obaj wygłaszali odczyty. Szczególne zaś miejsce zajmował tu kompozytor i malarz – Mikalojus Konstantinas Čiurlionis, niezwykle ceniony zarówno przez Herbaczewskiego, jak i Micińskiego. To jego twórczość uznał Herbaczewski za „pieśń duszy litewskiej”, nazywając ją także „tajemną księgą Litwy”⁶. Tymi słowami nawiązywał do powieści Micińskiego *Nietota. Tajemna księga Tatr* (1910), ujawniając nie tylko zainteresowanie twórczością polskiego pisarza, ale także prezentując pewną wspólnotę zapatrywań na kwestie relacji polsko-litewskich.

Biorąc pod uwagę powyższe niebagatelne powinowactwa ideowo-towarzyskie, tym bardziej frapująca wydaje się kwestia wzajemnej wrogości, która pojawiła się w relacjach obu pisarzy – podkreślmy – około roku 1910. Zwracamy na to uwagę, gdyż – poczynawszy od ukazania się artykułu Teresy Wróblewskiej *Recepcja, czyli nieporozumienia i mistyfikacje* – pokutuje wśród badaczy twórczości Micińskiego przekonanie, wielokrotnie następnie powielane, iż Herbaczewski był „najzagorzalszym ze wszystkich przeciwnikiem”⁷ autora

⁶ J. A. Herbaczewski, *Głos bólu. Sprawa odrodzenia narodowego Litwy w związku ze sprawą wyzwolenia narodowego Polski*, Kraków 1912, s. 126.

⁷ T. Wróblewska, *Recepcja, czyli nieporozumienia i mistyfikacje*, [w:] *Studia o Tadeuszu Micińskim*, pod red. M. Podraży-Kwiatkowskiej, Kraków 1979, s. 9.

Nietoty. Zapomina się natomiast, że zanim doszło do wspomnianych ekscesów w relacjach między tymi dwiema osobistościami świata artystycznego, istniały między nimi inne formy wzajemnego „obcowania”.

Pamiętając o skłonności Micińskiego do wplatania w swoje powieści wątków auto- czy kryptobiograficznych (np. *casus* Wincentego Lutosławskiego czy innych postaci w *Nietocie*), warto przywołać fragment z *Xiędza Fausta*, w którym autor, rewanzując się Herbaczewskiemu za paszkwilanckie sportretowanie go w tomie *I nie wódz nas na pokuszenie* (1911), przedstawia karykaturalnego organistę Albina Hebetkę. Pisarz uposażył swego bohatera w pewne charakterystyczne cechy wyglądu zewnętrznego, pozwalające rozpoznać w tej postaci osobę Herbaczewskiego⁸, jak chociażby – wspominana też przez Boya – niezwykle gęsta czupryna, zwichrzona tak, że „każdy z pokłębionych włosów wychylał swe żądło oddzielnie” niczym „wężyk na głowie Meduzy”⁹. Od tych rysów jednoznacznie negatywnie waloryzujących postać Hebetki istotniejsze są jednak te elementy kreacji, które wskazują na zaangażowanie bohatera w kwestie ideowo-polityczne. Słowa wypowiedziane w powieści przez ks. Fausta: „Ale Albina tolerowałem, poniekąd nawet popierałem, wierząc w jego litewski patriotyzm. A już wiadomo, że Polacy kochają Litwę mocno, choć bez wzajemności”¹⁰, odsłaniają – jak można być przekonany – stosunek samego Micińskiego do pierwowzoru tej postaci.

⁸ Kwestia ta stała się przyczyną zażartej polemiki obu twórców, którą śledzić można było w 1913 r. na łamach krakowskiego „Głosu Narodu” (nr 73 i 126). Temperatura sporu, wymiana wzajemnych oskarżeń były tak wysokie, że redakcja czasopisma zdecydowała się pominąć niektóre ustępy przesłanych przez Herbaczewskiego i Micińskiego listów, by nie przekroczyć granic dobrego smaku i zasad kulturalnej wymiany opinii. Warto nadmienić, że w polemicznym rozgorączkowaniu obaj adwersarze czasami zaskakująco nietrafnie dobierali argumenty. Autor *Xiędza Fausta*, usiłując znaleźć powieściowe „alibi” dla Herbaczewskiego i dowieść, że kreacja Hebetki nie jest „wyretuszowaną fotografią” tegoż, powołuje się m.in. na to, że bohater utworu ma przecież włosy blond, a litewski literat jest „ciemnym brunetem” (sic!). W odpowiedzi Herbaczewski „prostuje nieścisłość”, zaznaczając, że jest ciemnym blondynem (Zob. P. Miciński o p. Hebetce i o p. Herbaczewskim, „Głos Narodu” 1913, nr 126, s. 4). Tymczasem powieściowa charakterystyka Hebetki brzmi: „Był to **brunet** mizerny, z twarzą pozornie Chrystusową, ale o przemierzle fałszywych czarniawych oczach” (T. Miciński, *Xiądz Faust*, s. 59; podkr. E.F.-C.). To swoiste *qui pro quo* obrazuje poziom zacietrzenia obu interlokutorów.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

Trzeba w tym miejscu zauważyć, że tak ważny w twórczości polskiego poety konglomerat wyobrażeń oraz wątków mito- i historiozoficznych jak temat litewski nie doczekał się jeszcze dostatecznego opracowania. Dotychczasowi „protomonografiści” – nawiązując tu do sformułowania Dariusza Kuleszy z tomu *Proza Tadeusza Micińskiego*¹¹ – zagadnienia wpisujące się w ten krąg tematyczny traktowali dość powierzchownie, nie odsłaniając całego bogactwa treści i znaczeń, które ze sobą niesie.

Solidny rekonesans na tym polu przeprowadził dopiero Radosław Okulicz-Kozaryn w książce *Litwin wśród spadkobierców Króla-Ducha*. Przywołana praca przynosi wiele cennych rozpoznań w tej materii, na licznych przykładach eksponując zakorzenienie tematu litewskiego podejmowanego na progu XX wieku w tradycji romantycznej, zwłaszcza w tej związanej z historiozoficznym poematem Juliusza Słowackiego. Odsłania też nieznane dotychczas karty przyjaźni Micińskiego z Mikołajem Konstantym Čiurlionisem, artystą młodolitewskim, z którym łączyło polskiego poetę głębokie „wyobraźniowe pokrewieństwo”¹². Dyskusyjna natomiast wydaje się przedstawiona w pracy badacza teza mówiąca o tym, że Miciński zainteresował się bliżej Litwą dopiero dzięki inspiracji Kazimierza Stabrowskiego, polskiego malarza i pedagoga w Szkole Sztuk Pięknych. W domu przy ulicy Wiejskiej w Warszawie podkreślający swą litewską tożsamość gospodarz prowadził salon „ezoteryczny”, w którym nie tylko się dyskutowało i popijało herbatki poziomkowe, ale także przeprowadzało seanse spirytystyczne. Ich uczestnikiem był Tadeusz Miciński:

Micińskiego – pisze Okulicz-Kozaryn – podobnie jak Stabrowskiego, gospodarza „herbatek poziomkowych”, niezmiernie pociągała litewska dawność. Zainteresowanie ezoteryką i kult *Króla-Ducha*, jakkolwiek bardzo ważne, nie były w środowisku artystycznym niczym szczególnie wyróżniającym, natomiast fascynacja Litwą pierwiastkową, przedchrześcijańską należała do rzadkości. I to ona przede wszystkim zbliżyła do siebie Micińskiego i Čiurlionisa¹³.

¹¹ Zob. D. Kulesza, *Znany nieobecny. Powojenna recepcja prozy Tadeusza Micińskiego*, [w:] *Proza Tadeusza Micińskiego. Studia*, wstęp J. Ławski, red. naukowa M. Bajko, W. Gutowski, J. Ławski, Białystok 2017, s. 543 i nn.

¹² R. Okulicz-Kozaryn, *Litwin wśród spadkobierców Króla-Ducha. Twórczość Čiurlionisa wobec Młodej Polski*, Poznań 2007, s. 173.

¹³ Tamże, s. 192.

Konkluzja mówiąca o tym, że „to bez wątpienia Stabrowski z pomocą Čiurlionisa odegrał rolę inspirującą wobec Micińskiego”¹⁴ w zainteresowaniu go „litewską dawnością” wydaje się jednak zbyt pospieszna. Zanim bowiem, wedle hipotezy badacza¹⁵, autor *Nietoty* poznał w 1903 roku obu wspomnianych artystów, temat litewski był już obecny w jego twórczości. Można wręcz powiedzieć, że jest on równie głęboko wpisany w świadomość młodopolskiego poety, jak kult Adama Mickiewicza i literatury romantycznej.

Pierwsze zwiastuny zainteresowania Litwą, jej dawnością, ale i terażniejszością, ujawniają się już w młodzieńczej noweli Micińskiego *Nad Bałtykiem* z 1896 roku. O tym, że nie są one jedynie wynikiem jednorazowego impulsu twórczego, świadczy list przyszłej żony pisarza, Marii Dobrowolskiej, z lipca 1897 roku: „Doprawdy świetną masz myśl bliżej się poznać z moją Litwą ukochaną, warta tego”¹⁶. Micińskiego „poznawanie się z Litwą” nastąpiło zatem już w latach 90. XIX wieku, a do pogłębionej penetracji problematyki litewskiej skłoniła poetę niewątpliwie praca nad przygotowaniem biografii Mickiewicza, pisana z zamiarem przesłania na konkurs ogłoszony przez „Kurier Warszawski” w 1897 roku. W zachowanym brulionie życiorysu wieszczka pojawia się też, bodaj po raz pierwszy w pismach Micińskiego, nazwa nadbałtyckiej miejscowości¹⁷, w której kilka razy w latach 1821–1824 gościł w lecie autor *Konrada Wallenroda*, zanim został zesłany w głąb Rosji. Połaga, bo o niej mowa, stanie się też miejscem szczególnym w wyobrażonych, i nie tylko, itinerariach młodopolskiego poety, o czym można się przekonać, czytając szczęśliwie przywołany z zapomnienia przez redaktorów I tomu *Pism rozporoszonych* Micińskiego tekst reportażu z 1905 roku, poświęcony temu nadmorskiemu kurortowi¹⁸.

¹⁴ Tamże, s. 193.

¹⁵ Zob. tamże, s. 194.

¹⁶ *Listy Tadeusza Micińskiego do żony Marii*, rkps BN, sygn. 7257, t. 2, k. 48. Cyt. za: T. Linkner, *Zanim skończyło się maskaradą. Ze studiów nad twórczością Tadeusza Micińskiego*, Gdańsk 2003, s. 120.

¹⁷ T. Miciński, *Praca o Adamie Mickiewiczu*, [w:] T. Linkner, *Z juveniliów Tadeusza Micińskiego*, Gdańsk 2016, s. 159.

¹⁸ Zob. Połaga, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, red. naukowa M. Bajko i J. Ławski, t. 1: *Eseje i publicystyka 1896–1908*, wstęp, opracowanie tekstów i przypisy M. Bajko i W. Gutowski, Białystok 2017, s. 399–414.

Pojawienie się tematu litewskiego we wczesnej fazie twórczości młodo-polskiego „maga” wiązać zatem wypada i z kresowymi, poleskimi przyjaźniami poety, i z admiracją, jaką żywił wobec romantycznych wieszczów. Ważną rolę – jak można sądzić – odegrało tu również środowisko krakowskie. Będąc stałym bywalcem w gościnnym domu Maciejowskich przy ulicy Batorego, Miciński spotykał się zarówno z Adamem Asnykiem, autorem tragedii *Kiejstut* (1878, prapremiera 1880), jak i z Janem Baudouinem de Courtenay, wybitnym językoznawcą, który w latach 1893–1900 był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego¹⁹. Na prowadzone przez niego zajęcia uczęszczał też poeta w ostatnim roku swoich krakowskich studiów²⁰, a o utrwaleniu i kontynuowaniu tej znajomości świadczyć może fakt wyboru dawnego wykładowcy w 1899 roku na arbitra w sporze honorowym ze Stanisławem Przybyszewskim²¹. Co warto przy tym zaznaczyć, w czasie swojej pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim w roku akademickim 1894–1895, a zatem gdy jego studentem był Miciński, Baudouin de Courtenay odnowił korespondencję z Antonim Baranowskim (Antanasem Baranauskasem), biskupem pomocniczym żmudzkiem (od 1897 biskupem diecezji sejneńskiej), autorem wybitnego dzieła literatury litewskiej, zestawianego z *Panem Tadeuszem*, poematu *Borek oniksztyński*. Obie postacie łączyła pasja językoznawcza i zainteresowanie litewskim

¹⁹ Ciekawy przyczynek do przepływu wiadomości i wymiany intelektualnej w kręgach krakowskich stanowi korespondencja Baudouina de Courtenay. W liście z 27 listopada 1893 r. do Henryka Struvego informuje on adresata o artykule Wincentego Lutosławskiego, który przekazał do przeczytania Adamowi Asnykowi. Zob. J. Baudouin de Courtenay, *Listy z lat 1870–1927*, oprac. E. Stachurski, Kraków 2002, s. 212.

²⁰ Zob. J. Tynecki, *Inicjacje mistyka. Rzecz o Tadeuszu Micińskim*, Łódź 1976, s. 255–256. W programie zajęć Micińskiego znalazły się takie przedmioty prowadzone przez Baudouina, jak zarys antropofoniki i ćwiczenia etymologiczne.

²¹ Zob. tenże, *Wokół sądu honorowego między Stanisławem Przybyszewskim a Tadeuszem Micińskim*, „Prace Polonistyczne” 1974, Seria XXX. Z dużym prawdopodobieństwem można też domniemać, że z wybitnym językoznawcą spotykał się Miciński niejednokrotnie również na swojej późniejszej drodze życia, już to w krakowskim Klubie Słowiańskim, już to w warszawskim mieszkaniu Ignacego Radlińskiego, u którego – wedle relacji zamieszczonej przez Tyneckiego – bywał zarówno Baudouin de Courtenay, jak i autor *Walki o Chrystusa* (zob. tenże, *Inicjacje mistyka*, s. 294–295). Badacz, zajmujący się lingwistyką porównawczą, myśliciel nie-oportunistyczny, zabrał też – wspólnie z Wilhelmem Feldmanem – głos w sprawie polemiki, jaka rozgorzała między Tadeuszem Micińskim a Andrzejem Niemojewskim (por. J. Baudouin de Courtenay, W. F., *O panu Andrzeju Niemojewskim słów kilka*, Kraków 1912).

folklorem. Zaświadcza o tym prowadzona w języku litewskim od 1876 roku epistolarna wymiana myśli i spostrzeżeń między tymi dwiema znamienitymi postaciami. Pracując w uniwersytecie w Kazaniu, a następnie w Dorpacie, Baudouin de Courtenay zaangażował się we wspieranie działań na rzecz litewszczyzny i zachowania ludowych przekazów w tym języku, co było też przedmiotem żywego zainteresowania i troski biskupa Baranowskiego²². Dzięki polskiemu lingwiście udało się między innymi wydać w kazańskiej drukarni akademickiej, używając – wbrew zakazowi carskiemu z 1865 roku – czcionki łacińskiej, zbiór zgromadzonych przez ks. Antoniego Juskiewicza (Antanasa Juškę) pieśni litewskich *Lietuviškos dainos* (t. 1-3, 1880–1882)²³. Baudouin de Courtenay wraz z Janem Karłowiczem pomagali też w rozpowszechnianiu opublikowanych książek, czego wyraz można także znaleźć w korespondencji z biskupem²⁴.

Nie będzie zatem – jak wypada sądzić – przesadą, jeśli stwierdzimy, że polski językoznawca animował w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku zaintere-

²² Zob. A. Baranauskas, *Raštai VII/1: Dienoraštis. Laiškai ivairiems adresatams*, red. R. Mikšytė, M. Daškus, Vilnius 2003, s. 177-192.

²³ Zob. I. Fedorowicz, *Jan Karłowicz jako animator życia naukowego i kulturalnego przelomu XIX i XX wieku*, <http://www.karlowicz.flf.vu.lt/Korespondencja-z-J-Juszk-a-941.html> (dostęp 30.03.2019).

²⁴ Bp Baranowski ocenił jednak dość krytycznie to wydanie, zgłaszając w liście do J. Karłowicza z 8 lutego 1881 r. szereg uwag (zob. A. Baranauskas, *Raštai VII/1*, s. 209-210). Warto w tym miejscu również zaznaczyć, że będąc już w Krakowie, Baudouin de Courtenay angażował się dalej na rzecz badań nad językiem i spuścizną ludowej kultury litewskiej. W liście z 1894 r. proponuje Baranowskiemu współpracę przy opublikowaniu gramatyki litewskiej, a w 1900 pisze wstęp i wspiera wydanie śpiewek folklorystycznych, zebranych przez ks. Juskiewicza (zob. *Melodie ludowe litewskie zebrane przez śp. księdza Antoniego Juskiewicza*, cz. 1, opracowanie O. Kolberg i I. Kopernicki, ostateczna redakcja Z. Noskowski i J. Baudouin de Courtenay, Kraków 1900). Polski lingwista interesował się także opracowanym przez Juskiewicza słownikiem litewsko-polskim. Chcąc przeprowadzić badania terenowe w regionie, gdzie ksiądz-leksykograf zbierał materiał językowy, Baudouin de Courtenay – dodajmy – korzystał ze wsparcia A. Baranowskiego. Zachował się pisany przez biskupa-sufragana żmudzkiego list polecający dla polskiego językoznawcy (z 4 sierpnia 1885), adresowany do miejscowego proboszcza (zob. A. Baranauskas, *Raštai VII/1*, s. 221). Dzięki natomiast pośrednictwu Baudouina ukazała się drukiem praca matematyczna Baranowskiego, poświęcona teorii liczb (*O wzorach służących do obliczenia liczby liczb pierwszych nieprzekraczających danej granicy*), wydana przez krakowską Akademię Umiejętności w 1895 r. (zob. tamże, s. 192-202). Jak widać, obie te wybitne postacie łączyła długoletnia, przyjacielska relacja, związana też z udzielanym sobie wzajemnie wsparciem w działaniach naukowych.

sowanie litewskością w Krakowie, i to nie tylko tą filologiczną²⁵, co w późniejszym czasie zostanie przypieczętowane licznymi aktywnościami w tej materii, czy to w ramach działalności założonego w 1901 roku Klubu Słowiańskiego, czy też powstawaniem innych inicjatyw, jak chociażby stowarzyszenia „Ruta”.

Można również podejrzewać, że to z tego właśnie źródła, a zatem od Baudouina de Courtenay, Miciński czerpał inspiracje, wprowadzając „tropy” litewskie do noweli *Nad Bałtykiem*. Jak zauważył Tadeusz Linkner, pisarz, rysując tło tego utrzymanego jeszcze w konwencji realistycznej utworu, myślał najprawdopodobniej – zanim dokonał drugiej redakcji utworu opublikowanego w 1911 roku, przenosząc miejsce akcji na kaszubski Hel – o okolicach Połangi lub o jakiejś innej nadbałtyckiej litewskiej miejscowości²⁶. Żona głównego bohatera noweli jest bowiem Litwinką, a kwestia tożsamości narodowej okaże się istotna także w życiu jej córki. Dzięki ukochanemu, który przywoził dziewczynie litewskie książki, nauczyła się ona języka swojej matki. „Trop” ten zdaje się nawiązywać do dobrze znanego także samemu Baudouinowi z czasu pracy w Kazaniu i Dorpacie fenomenu kulturowego, jakim był nielegalny kolportaż różnych druków w języku litewskim, sprowadzanych najczęściej z Prus, z tzw. Małej Litwy na teren zaboru rosyjskiego, gdzie po upadku powstania styczniowego nie można było używać alfabetu łacińskiego²⁷, a jedynie graždanki (ruch nosicieli książek, lit. *knygnešiai*).

²⁵ Lituanistyczno-folklorystyczne doświadczenia Baudouina de Courtenay mogły też stanowić inspirację dla poszukiwań Micińskiego. Korespondencja, jaką poeta prowadził w latach 1895–1896 z Marią Dobrowolską, wskazuje bowiem na to, że był on zainteresowany okolicznymi, kresowymi pieśniami ludowymi. Zob. T. Wróblewska, *Nota wydawcy*: „*Noc rabinowa*”, [w:] T. Miciński, *Utwory dramatyczne*, t. 1, wybór i opracowanie T. Wróblewska, Kraków 1996, s. 287–288. Dodajmy, że J. Baudouin de Courtenay opublikował w Krakowie nakładem Akademii Umiejętności zbiór: *Pieśni białorusko-polskie z powiatu sokólskiego, guberni grodzieńskiej* (1893).

²⁶ Zob. T. Linkner, dz. cyt., s. 68.

²⁷ Już po zniesieniu zakazu używania alfabetu łacińskiego w drukach litewskich w 1904 r. J. Baudouin de Courtenay poświęcił tej kwestii odczyt w Klubie Słowiańskim, który – jak donosi sprawozdawca – spotkał się z ogromnym zainteresowaniem zarówno członków stowarzyszenia, jak i licznie przybyłych gości. Zob. *Klub Słowiański. Sprawozdanie z trzechlecia*, „Świat Słowiański” 1905, nr 1, s. 16. Więcej na temat klubowych odczytów Baudouina i Herbaczewskiego zob. M. Zaczynski, „*Krakowscy Litwini*” na początku XX wieku. *Problematyka litewska w działalności Klubu Słowiańskiego w Krakowie*, [w:] *W kręgu sporów polsko-litewskich na przełomie XIX i XX wieku. Wybór materiałów*, t. 3, wybór i opracowanie M. Zaczynski i B. Kałęba, Kraków 2011.

Trzeba też podkreślić, że litewskie konteksty zaznaczone w noweli musiały być dla Micińskiego ważne, skoro nawet przenosząc akcję utworu w późniejszej jego wersji na kaszubski Hel, nie usunął ich, a jeszcze wyeksponował, wprowadzając w tekst *Nad Bałtykiem* fragment dainy – pieśni lettolitewskiej. Pieśni te obszernie cytowane gościły na kartach publikowanego w „Ateneum” od marca 1903 roku dramatu *Noc rabinowa*, który najpełniej ujawnił lituanistyczne zainteresowania poety.

I tu trzeba odnotować pewną zbieżność, która łączy obie postacie interesujących nas twórców. W tym samym bowiem czasie, kiedy zaczyna ukazywać się w warszawskiej prasie pierwszy akt dramatu Micińskiego, Herbaczewski debiutuje na łamach krakowskiego „Głosu Narodu” artykułem *Litwini i Polacy*. Powstał on na kanwie prelekcji wygłoszonej w Klubie Słowiańskim, do którego – przypomnijmy – należał też Jan Baudouin de Courtenay. Herbaczewski, powołując się na autorytet Mickiewicza, przekonuje w nim, że zbiorowa dusza ludu litewskiego nosi w sobie „utajoną kulturę bramańską” (sic!), że tli się w niej „święty Agni (Ugnis)”:

Litwini dzięki swemu konserwatyzmowi zachowali najwięcej pierwiastków czystej kultury aryjskiej. Dowodem tego mity, legendy, w ogóle cała litewska poezja ludowa, tak wspaniała i wzniosła, tak głęboka i religijna, tak piękna i rzewna, że mimo woli przypominają się hymny kapłanów bramańskich²⁸.

Słowa te mogłyby stanowić znakomity komentarz do *Nocy rabinowej*, będącej, według słów autora, wyrazem „patriotyzmu lasów i Znicza”²⁹. Koncepcja dramatu Micińskiego opiera się bowiem na tym samym przekonaniu mówiącym, że Litwa jest spadkobierczynią w prostej linii starożytnej kultury aryjskiej, praindoeuropejskiej. Mitologiczna palimpsestowość utworu³⁰ i zmieniające się jak w kalejdoskopie sekwencje scen wpisane zostały w tym

²⁸ J. A. Herbaczewski, *Litwini i Polacy*, „Głos Narodu” 1903, nr 86 (28 marca), s. 1.

²⁹ Fragment listu do W. Feldmana cytuję za: T. Wróblewska, dz. cyt., s. 288.

³⁰ Zob. E. Flis-Czeriak, *Mitologiczna palimpsestowość i trauma słowiańska w dramacie „Noc rabinowa” Tadeusza Micińskiego*, [w:] *Chrześcijańskie dziedzictwo duchowe narodów słowiańskich*, seria II: *Wokół kultur śródziemnomorskich*, t.1: *Literatura i słowo*, red. Z. Abramowicz i J. Ławski, Białystok 2009, s. 361-372.

utworze w ramę przestrzenną, którą tworzy Litwa w ujęciu baśniowo-mitycznym, fantazmatyczna, a rolę szczególną odgrywa tu las i morze. Litewski bór to przestrzeń sakralna, gdzie płonie święty Znicz, rozbrzmiewają starodawne trąby sutartiniemy i zjawiają się pogańscy bogowie z Perkunasem na czele. Nad Bałte Mare wśród sosen błądzi jedno z wcieleń bohatera dramatu, by po swym przeobrażeniu w Wodza wezwać witeziów nad morze pod górę Biruty. Przestrzeń wyobrażona dramatu – jak widać – wyposażona została w konkretne elementy topograficzne, które pozwalają zlokalizować ją na mapie, osadzić geograficznie w okolicach Połagi. Nazwa tej miejscowości, będącej na przełomie XIX i XX wieku bardzo popularnym kurortem, gdzie spotykali się Polacy i Litwini, przywoływana została zresztą *expressis verbis* na kartach utworu³¹.

Połąga, nazywana „nadbałtyckim Zakopanem”³², przyciągała wielu artystów tamtego czasu, także osoby z bliskich im kręgów towarzyskich. Bywali tam: Lucjan Rydel, wdowa po Sewerze-Maciejowskim, Mikołaj Konstanty Čiurlionis, Leon Wyczółkowski, wreszcie Stanisław Władysław Reymont, z którym Miciński spędził w tej nadmorskiej miejscowości lato 1905 roku, pisząc wspomniany już reportaż. Jednak rolę szczególną w popularyzowaniu Połagi zarówno wśród polskich elit, jak i w przypadku samego autora *Nocy rabinowej* – na co słusznie zwrócił uwagę Marcin Bajko³³ – odegrał Stanisław Witkiewicz, bywający w nadbałtyckiej osadzie już od 1884 roku. Wspo-

³¹ Fragment *Nocy rabinowej*: „rozerwij tamę piachów nad Połagą i wlej się straszny, nienasyconym gardłem w tę bagienną stęchłą krainę” (T. Miciński, *Utwory dramatyczne*, t. 1, s. 116) sugeruje, że autorowi znana była topografia tego miejsca. Biorąc pod uwagę powyższy fakt, korekty – jak się zdaje – wymaga stwierdzenie pojawiające się we wstępie do t. 1. *Pism rozproszonych* Micińskiego: „Poza jednym artykułem, a konkretnie reportażem z tej wizyty, o Poładze wspomina on [Miciński – E.F.-C.] tylko raz, w tymże roku, w eseju *Fundamenty Nowej Polski* [...]. Prawdopodobnie więc w 1905 roku był w Poładze po raz pierwszy” (M. Bajko, *Gdziekolwiek być, widzieć... i opisywać. Miciński „wojażer-publicysta”,* [w:] T. Miciński, *Pisma rozproszone*, s. 39).

³² Zob. M. Omilanowska, *Nadbałtyckie Zakopane. Połąga w oczach Tyszkiewiczów*, Warszawa–Sopot 2011.

³³ Zob. M. Bajko, dz. cyt., s. 41. Na podstawie korespondencji S. Witkiewicza można też ustalić, że Miciński trafił na bałtyckie kresowe wybrzeże, a zatem prawdopodobnie i do Połagi, dużo wcześniej niż w 1905, bo już w roku 1901. W jednym z listów do syna (Zakopane, 16 X 1901), który – jak wiadomo – darzył poetę, przynajmniej na tym etapie znajomości, niemal całkowitym uwielbieniem, twórca stylu zakopiańskiego pisał: „Twój Mistrz przysyła nieprzytomne kartki z Libawy” (S. Witkiewicz, *Listy do syna*, oprac. B. Danek-Wojnowska

minając tę postać w swoim reportażu, Miciński przywołuje litewski rodowód „króla Zakopanego”, „Zemailisa, przypominającego bożka żmudzkiego”³⁴. W ten sposób symboliczną klamrą spina litewskie wybrzeże z polskimi górami, bolejąc nad podziałami, które coraz wyraźniej zaczynały się rysować na początku XX wieku między oboma narodami, złączonymi kilkuwiekową wspólną historią:

O, moi Litwini bracia, czemu wy nie pojmujecie tej pięknej myśli, żebyśmy otrząsali kurz naszych fabryk, miast, równin i gór w waszym morzu, a Wy byście wschodzili nad chmury i mgły lazurowego szczytu Łomnicy, Rysów lub Gałucha!

*Sunt lachrymae rerum...*³⁵

Myśląc o przyszłym kształcie odrodzonej, niepodległej ojczyzny, Miciński widział ją w granicach jagiellońskich. Droga jednak do tego wiodła nie przez podporządkowanie sobie „anarchizującego” – wedle niektórych kręgów polskiego społeczeństwa – narodu wchodzącego w skład dawnej Rzeczypospolitej, nie przez skupywanie ziemi przez Polaków na terenie etnograficznej Litwy i inne tego typu działania, które tylko eskalowały politykę wzajemnej wrogości. Miciński – podobnie jak Herbaczewski, który prawdziwe źródło niepodległości dostrzegał w kulturze duchowej narodu – swoją wiarę w przyszłe

i A. Micińska, Warszawa 1969, s. 63). O podróżowaniu między tym kurlandzkim miastem a Połgą wspominał Miciński w reportażu z 1905 r., narzekając na niezbyt dogodną komunikację. Trudno zatem przypuszczać, że będąc w Libawie w 1901 r., pominął leżące ok. 70 km od niej litewskie uzdrowisko, o którym wiedział, że gościło kilka razy Mickiewicza. Do Libawy w czasie letnich wakacji u rodziny na Litwie zaglądał też Witkacy, zachęcany przez swego ojca: „Staraj się wszystko poznać – napić się Litwy” (tamże, s. 42). Niewykluczone, że we wrześniu 1901 r. autor *Pożegnania jesieni* był tam razem z Micińskim, skoro w liście od ojca (Zakopane, 1 IX 1901) pojawia się wzmianka z podanym adresem zaprzyjaźnionej z Witkiewiczem rodziny, mieszkającej w Libawie: „Jak tam będzie z morzem? Adres pani Rymkiewiczowej: Libawa, Stary Rynek, dom własny” (tamże, s. 48).

³⁴ T. Miciński, *Poługa*, s. 400.

³⁵ Tamże, s. 407. Warto przy okazji wspomnieć, że charyzmatyczny twórca stylu zakopiańskiego spajał Litwę i Tatry nie tylko w wymiarze symbolicznym, co – jak wiadomo – literacko przetworzył Miciński w *Nietocie*. W 1899 r. w tym właśnie stylu górale zbudowali stację kolejową w litewskich Syłgudyszkach, miejscowości, w której mieszkała siostra Witkiewicza, Aniela Jałowiecka. Por. *Listy o „stylu zakopiańskim” 1892–1912: wokół Stanisława Witkiewicza*, wstęp, komentarz i opracowanie M. Jagiełło, Kraków 1979, s. 386–387.

odrodzenie Polski i Litwy zasadzał na „mistycznych fundamentach” wieszczę literatury romantycznej. W odczycie *Do źródeł duszy polskiej* wygłoszonym w Zakopanem pod koniec 1903 roku przekonywał, że posiadamy „własną Ewangelię w utworach mesjanicznych, własną księgę Magii w przyrodzie borów litewskich”³⁶. To właśnie tam, nad brzegiem szumiącego Bałtyku w okolicach Połagi, gdzie dokonuje się cudowne połączenie lasu i morza, Miciński umiejscowił akcję swego „dramatu-snu”. Przywołując w *Nocy rabinowej* akty nekromancji i dawne funeralne obrzędy, odprowadzane przez wajdelotów, pogańskich kapłanów, poeta młodopolski uaktywnia też tę sferę sensów i obrazów, którą do zbiorowej świadomości wprowadziła literatura romantyczna. Szczególnego znaczenia nabierają tu aluzje do *Konrada Wallenroda*, w którym – przypomnijmy – przywoływana jest również nazwa tej nadbałtyckiej miejscowości w *Powieści Wajdeloty*³⁷. Do opisu ukazanego w poemacie Mickiewicza nawiązuje także pogański rytuał ofiarny ku czci Perkunasa przedstawiony w dramacie Micińskiego³⁸. Wódz – jedno z wcieleń bohatera *Nocy rabinowej*, „wnuk Lietuwy i Znicza”³⁹, pragnąc zdobyć moc wyzwolicielską dla narodu, przechodzi przez ofiarny płonący stos, z którego wajdeloci biorą iskry do swych wydrążonych krywuli.

Znicz, czy też Żnicz, wieczny ogień, symbolizujący życiodajną siłę⁴⁰, stanowi też jeden z najważniejszych motywów w twórczości Micińskiego. Pisząc w czasie wrzenia rewolucyjnego 1905 roku (być może właśnie w Połędzie) o fundamentach Nowej Polski, pisarz wzywał do „wielkiego narodowego oczyszczenia w ogniu Znicza”. Solidaryzował się przy tym z dążeniami narodu litewskiego do samostanowienia: „Niech Litwa się budzi i jej olbrzymie

³⁶ T. Miciński, *Do źródeł duszy polskiej*, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, s. 220-221.

³⁷ Słowa te: „na wybrzeżach Połagi, / Gdzie grzmiącymi piersiami białe roztrąca się morze / I z pienieści gardzieli piasku strumienie wylewa” przywoływane też były przed pierwszą wojną światową na okolicznościowej pocztówce, ukazującej widok domu przy ul. Memelskiej, w którym – wedle tradycji – miał spędzać letnie wakacje w Połędzie Mickiewicz. Zob. M. Omilanowska, dz. cyt., s. 245-246.

³⁸ Zob. E. Flis-Czerniak, *Syndrom Wallenroda. Z problemów świadomości narodowej i religijnej w twórczości Tadeusza Micińskiego*, Lublin 2008, s. 136.

³⁹ T. Miciński, *Noc rabinowa*, s. 109.

⁴⁰ Na temat kontrowersji związanych ze znaczeniem słowa „znicz” zob. komentarz w przypisach: T. Miciński, *Pisma rozproszone*, s. 213, 238-239.

prastare trąby sutartiniemy niech grają wśród lasów i łąk”⁴¹. Przypomnijmy też za Okulicz-Kozarynem, że pisarz „z admiracją używa słowa Lietuwa, czy to jako imienia bogini, [...] czy też jako nazwy kraju – pomimo tego, że dla znacznej części polskiej opinii stanowiła ona wyraz litewskiego separatyzmu i rodzącej się wrogości obojga narodów”⁴². Miciński był świadomy tego stanu rzeczy. Pisał w cytowanej już rozprawie publicystycznej, że od obecnej Polski „Litwa odchodzi z nienawiścią, wypiera się nie tylko wiekowej historii i wspólnych więzień, Sybiru i walk, lecz wypiera się Mickiewicza i wszystkich, którzy złączyli się duchem z ideą Polski”⁴³.

Jednym z tych, którzy „złączyli się duchem z ideą Polski”, był Herbaczewski⁴⁴. W opublikowanej w 1905 roku w Krakowie rozprawie *Odrodzenie Litwy wobec idei polskiej* powoływał się na autorytet Mickiewicza, głosząc konieczność odnowienia unii federacyjnej trzech narodów, tworzących dawną Rzeczpospolitą: „Polonię – jako dokonany wyraz braterstwa trzech d o b r o w o l n i e (nie przymusowo!) zjednoczonych narodów – trzeba przeciwstawić carom Germanów i Rosjan – jako widomy znak Mocy obalającej. Taką ma być odnowiona Unia Litwy z Polską”⁴⁵. Wieszcząc „tytaniczne” przebudzenie się Litwy, oczekującej na dzień będący „Grunwaldem przyszłości”, Herbaczewski dokonywał apologii Mickiewicza, widząc w nim już to odnowiciela, w którym „najwspanialej objawiła się apostolska idea Wajdelotów, cudem czynów odradzająca gnuśny żywot”⁴⁶, już to posłannika idei braterstwa Chrystusowego, który w cierpieniu odnalazł „spójnię mistyczną narodów”⁴⁷. W wypowiedziach tych odsłania się pewna antynomiczność rozpoznań, zasadzająca się na potencjalnych rozbieżnościach kryjących się pod pojęciami czynu i ofiary. Jak bowiem wiadomo, kojarzona powszechnie przede wszystkim z *Konradem*

⁴¹ Tamże, s. 344.

⁴² R. Okulicz-Kozaryn, dz. cyt., s. 195-196.

⁴³ T. Miciński, *Pisma rozproszone*, s. 313.

⁴⁴ Por. K. Stępnik, „Samotny naprawdę”. *O poglądach politycznych Albina Herbaczewskiego*, [w:] *Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. T. Bujnicki, K. Stępnik, Lublin 2005.

⁴⁵ J. A. Herbaczewski, *Odrodzenie Litwy wobec idei polskiej*, s. 17-18.

⁴⁶ Tenże, *Litwini i Polacy*, s. 1.

⁴⁷ Tenże, *Odrodzenie Litwy wobec idei polskiej*, s.17.

Wallenrodem „idea Wajdelotów” niewiele miała wspólnego z chrześcijańskim apostołstwem.

Z podobnymi problemami mierzy się również Miciński, usiłując znaleźć klucz do zagadki polskich i ogólnoludzkich przeznaczeń. Odwołując się do zaproponowanej w *Fundamentach Nowej Polski* koncepcji Chrystusowego Lucyferyzmu, pisarz konstruuje teonimiczny dwumian: Chrystus – Perkun, próbując zespolić dwa różne systemy pojęć i wartości religijno-moralnych. Naczelne bóstwo panteonu bałtowskiego, litewski bóg burzy, ognia i wojny staje się czynnikiem dopełniającym *sacrum* chrześcijańskie. Jest to – moglibyśmy powiedzieć – komponent wzbogacający je o tę sferę wartości, która ma przynieść wzmożenie mocy i sił życiowych w narodzie. Synkretyczna zbitka Chrystus – Perkun pojawia się w utopistycznej wizji odrodzenia narodowego w *Życiu Nowym* (1907) oraz w opublikowanym rok później *Widmie Wallenroda* (1908). W utworach tych dostrzec można – jak sądzę – w jakiejś mierze inspirację „ideą Witołdową”, o której pisał w studium *Odrodzenie Litwy wobec idei polskiej* Herbaczewski. Zdaniem młodoliteńskiego twórcy, Witołd, głoszący bunt przeciwko hegemonii Polski i walczący o niepodległość Litwy, swoim czynem historycznym zwiastował odrodzenie narodu litewskiego, wykuwał drogę ku wolności. Jako geniusz przewodzący wspólnocie wyznaczył jej przyszłe cele, własną krwią wypisując „w duszy narodu nieubłagane *memento*, które jest kategorycznym nakazem dla niezliczonego szeregu pokoleń. Tego *memento* – dodawał – naród absolutnie wyrzec się nie może”⁴⁸. Jak się zdaje, Miciński – w *Xiędzu Fauście* zdradzający, że Hebetka/Herbaczewski zajmował go „swymi litewskimi poglądami”⁴⁹ – w tym „memento” dostrzegł iskry, które zdolne byłyby rozpać narodowy Znicz Polaków. Dlatego w eseju *Życie Nowe* wyraża przekonanie, że niebawem nastąpi dziejowe przesilenie, nowy „Grunwald”, „w którym łamać się będzie Perkunowy Witołd Przyszłości z przemysłnym Judaszem dnia dzisiejszego”⁵⁰.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że zakres tematyczno-problemowy twórczości Micińskiego w dużej mierze znajduje odzwierciedlenie w dorobku literackim młodoliteńskiego pisarza. Widoczne to jest szczególnie w spuściźnie

⁴⁸ J. A. Herbaczewski, *Odrodzenie Litwy wobec idei polskiej*, s. 16.

⁴⁹ T. Miciński, *Xiędz Faust*, s. 59.

⁵⁰ Tenże, *Życie Nowe*, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, s. 370.

dramaturgicznej Herbaczewskiego, zbliżonej także swym kształtem artystycznym do dzieł autora *Nocy rabinowej*. Zwróciła już na to uwagę w monografii poświęconej polsko-litewskiemu pisarzowi Vaiva Narušienė:

Od Micińskiego przejął natomiast Herbaczewski tematykę prometejskiego buntu, hieratyczne, nadludzkie postacie, będące przekąźnikami prawd metafizycznych, a także silne demoniczne kobiety (por. Salome i Bazyliisę Teofanu). Obaj pisarze wierzyli w moc woli człowieka, która zwycięża wszelki demonizm. Wspólny jest im też filozoficzny synkretyzm i ezoteryzm: ich dramaty są kłębowiskiem literackich fantasmagorii, stworzonych z różnych mitów, religii i magii. Miciński i Herbaczewski bezwzględnie krytykowali wady społeczeństwa, ironicznie dyskutowali z niechętną im krytyką. Dramaty obydwu autorów są przy tym niesceniczne⁵¹.

Ustalenie dokładniejszego rejestru nawiązań wymagałoby z pewnością dalszych badań. Niewątpliwie pisząc dramat *Hierofant Johannes*, Herbaczewski głęboko inspirował się *W mrokach złotego pałacu, czyli Bazyliisą Teofanu* Micińskiego. Ale także dwa inne jego utwory: polskojęzyczne *Potępienie. Tragedia duszy* (1906) i pisane w języku litewskim *Lietuvos griuvėsių himnas (Hymn ruin litewskich)*⁵², zamieszczone w krakowskim almanachu *Gabi-ja* (1907), poświęconym pamięci bpa Antoniego Baranowskiego, niewolne są od wpływu twórczości polskiego poety, zwłaszcza jego *Nocy rabinowej*. Ideą przewodnią w drugim z przywołanych dramatów – co warto podkreślić – jest postulat stworzenia nowej religii. Zwracała na to uwagę Narušienė:

Herbaczewski odrzuca chrześcijaństwo jako religię skostniałą, deklarującą bierność i posłuszeństwo. [...] Według niego religią odrodzonej Litwy musi stać się odnowione pogaństwo – religia ludzi wielkiego serca i wolnych duchem. Tylko bóg

⁵¹ V. Narušienė, *Józef Albin Herbaczewski: pisarz polsko-litewski*, Kraków 2007, s. 149.

⁵² Mimo iż monografistka twórczości Herbaczewskiego, V. Narušienė (tamże, s. 52 i nn.), tłumaczy tytuł tego dramatu jako *Hymn gruzów Litwy*, to warto – jak się zdaje – pozostać przy polskojęzycznej wersji tytułu: *Hymn ruin litewskich*, zaproponowanej przez samego autora w studium *Głos bólu. Sprawa odrodzenia narodowego Litwy w związku ze sprawą wyzwolenia narodowego Polski*, s. 145.

Piorun (Perkūnas) może wygnać wrogów, zapalić płomień miłości w sercach ludzi i wywołać geniusza Litwy, a przez to przynieść wolność swej ojczyźnie⁵³.

Jak pamiętamy, Miciński przedstawił ten krąg problemowy w fantasmagorycznych obrazach w dramacie *Noc rabinowa*, by w kolejnych utworach zaproponować teokrazję Chrystus – Perkun, kierując się pragnieniem wzmożenia sił w narodzie i jego zdolności do wyzwolenczego czynu, dążąc „ku odzyskaniu źródeł... w stronę «życia nowego...»”⁵⁴. Dążenie to przyświecało także autorowi dramatu *Lietuvos griuvėsių himnas*. W studium *Głos bólu* charakteryzował on swój utwór jako „obrazową symbolizację tragedii Litwy pogańskiej”, jako „poszukiwanie źródeł «serca Litwy» w ruinach i puszczech”⁵⁵. Zachwycając się litewskim poetą Vydūnasem, Herbaczewski wzywał do wtajemniczania się w przeszłość narodową, odwołując się przy tym do symboliki świątyni:

W katakumbach Litwy płonie ogień święty; wejdź, pieśniarzu, do tych katakumb i od tego ognia zapal pochodnię czynu twórczego! W zagrzebanej świątyni, na ołtarzu ofiarnym, leży tajemnicza księga Litwy; wejdź, kapłanie, do tej świątyni i miej odwagę przeczytać i zrozumieć dzieje twego własnego ducha! W kryptach podziemnych świątyni narodowej są trumny otwarte, w których leżą żywi, kłątwy powrozami spętani Rycerze Litwy⁵⁶.

Po lekturze tych słów trudno nie odnieść wrażenia, że ich autor inspirował się „księgą tajemną Tatr” Micińskiego – *Nietotą*. Mag Litwor, bohater tej powieści, wstępując w podziemia Giewontu, znalazł się w „sercu Polski”, w narodowych katakumbach, gdzie czytał „prastare hymny runiczne” i „wielkie pieśni Wiedzy”⁵⁷. W tej sakralnej przestrzeni, będącej rezerwuarem duchowo-religijnych tradycji narodu sięgających aż do jej praindyjskich źródeł,

⁵³ V. Narušienė, dz. cyt., s. 54.

⁵⁴ Odwołuję się tu do tytułu wstępu autorstwa W. Gutowskiego [w:] T. Miciński, *Pisma rozproszone*, s. 79.

⁵⁵ J. A. Herbaczewski, *Głos bólu*, s. 145.

⁵⁶ Tamże, s. 155.

⁵⁷ T. Miciński, *Nietota. Księga tajemna Tatr*, Kraków 2002, s. 32, 36.

znalazł także trop litewski. Mag Litwor, „Pogoń z innego świata”⁵⁸, „duch wiodący” narodu, którego jednym z pierwowzorów był ukazany w Mickiewiczowskich *Dziadach* „student ze Żmudzi” – Jan Witkiewicz⁵⁹, odczytał zamieszczony na złotym diademie enigmatyczny napis: „Lietuwoj mnie posiada”⁶⁰. Wyraz „Lietuwoj”, a właściwie *Lietuvoje*, oznacza Litwę i taki tytuł nosiło studium, opublikowane w tym samym co *Nietota* 1910 roku, autorstwa Sofiji Kymantaitė-Čiurlionienė, żony wybitnego litewskiego malarza i kompozytora, zaprzyjaźnionego z Micińskim. Studium to, poświęcone literaturze litewskiej, chwalił Herbaczewski, ganiąc przy tym polonofobicznie nastawioną część literatów litewskich, ulegających agitatorom politycznym oraz formułując postulat spotęgowania woli twórczej, by wyrazić najgłębszą „treść życia narodowego”⁶¹. Największym zagrożeniem dla wyzwającego się narodu jest bowiem lenistwo duchowe i intelektualne oraz poddawanie się we władzę „menerów partyjnych”. Jak widać, ideowe *credo* Herbaczewskiego zbieżne jest z zasadniczym kierunkiem myślenia Micińskiego, zaprzyjaźnionego, podobnie jak autor dramatu *Lietuvos griuvėsių himnas*, z małżeństwem Čiurlionisów. Dla wszystkich artystów z tego grona odszyfrowanie „tajemnej księgi Litwy” było wyzwaniem, z którym mierzyli się w swej twórczości.

Bibliografia

Baranauskas A., *Raštai VII/1: Dienoraštis. Laiškai ivairiems adresatams*, red.

R. Mikšytė, M. Daškus, Vilnius 2003.

Baudouin de Courtenay J., *Listy z lat 1870–1927*, oprac. E. Stachurski, Kraków 2002.

⁵⁸ Tamże, s. 113.

⁵⁹ Na temat „palimpsestowej” konstrukcji tego bohatera, którego jednym z pierwowzorów był Jan Witkiewicz, zob. W. Gutowski, *Wprowadzenie do Xięgi Tajemnej. Studia o twórczości Tadeusza Micińskiego*, Bydgoszcz 2002, s. 129–130, 341; E. Flis-Czerniak, *Syndrom Wallenroda*, s. 168–173.

⁶⁰ T. Miciński, *Nietota*, s. 35.

⁶¹ J. A. Herbaczewski, *Głos bólu*, s. 141.

Elżbieta Flis-Czerniak, *„Tajemna księga Litwy”. Józef Albin Herbaczewski i Tadeusz Miciński*

- Baudouin de Courtenay J., W. F., *O panu Andrzeju Niemojewskim słów kilka*, Kraków 1912.
- Boy-Żeleński T., *Znaszli ten kraj?... i inne wspomnienia*, [w:] tegoż, *Pisma*, pod red. H. Markiewicza, t. 2, Warszawa 1956, s. 417-424.
- Fedorowicz I., *Jan Karłowicz jako animator życia naukowego i kulturalnego przełomu XIX i XX wieku*, <http://www.karlowicz.flf.vu.lt/Korespondencja-z-J-Juszka-941.html> (dostęp 30.03.2019).
- Flis-Czerniak E., *Mitologiczna palimpsestowość i trauma słowiańska w dramacie „Noc rabinowa” Tadeusza Micińskiego*, [w:] *Chrześcijańskie dziedzictwo duchowe narodów słowiańskich*, seria II: *Wokół kultur śródziemnomorskich*, t.1: *Literatura i słowo*, red. Z. Abramowicz i J. Ławski, Białystok 2009, s. 361-372.
- Flis-Czerniak E., *Syndrom Wallenroda. Z problemów świadomości narodowej i religijnej w twórczości Tadeusza Micińskiego*, Lublin 2008.
- Herbaczewski J. A., *Głos bólu. Sprawa odrodzenia narodowego Litwy w związku ze sprawą wyzwolenia narodowego Polski*, Kraków 1912.
- Herbaczewski J. A., *Litwini i Polacy*, „Głos Narodu” 1903, nr 86 (28 marca).
- Herbaczewski J. A., *Mistyczna mistyfikacja (W. Lutosławski – T. Miciński)*, [w:] tegoż, *I nie wódź nas na pokuszenie... Szkicowe wizerunki dusz współcześnie wybitnych na tle myśli dziejowej*, Kraków 1911.
- Kulesza D., *Znany nieobecny. Powojenna recepcja prozy Tadeusza Micińskiego*, [w:] *Proza Tadeusza Micińskiego. Studia*, wstęp J. Ławski, red. naukowa M. Bajko, W. Gutowski, J. Ławski, Białystok 2017.
- Linkner T., *Zanim skończyło się maskaradą. Ze studiów nad twórczością Tadeusza Micińskiego*, Gdańsk 2003.
- Listy o „stylu zakopiańskim” 1892–1912: wokół Stanisława Witkiewicza, wstęp, komentarz i opracowanie M. Jagiełło, Kraków 1979.
- Listy Tadeusza Micińskiego do żony Marii, rkps BN, sygn. 7257, t. 2, k. 48.
- Melodie ludowe litewskie zebrane przez śp. księdza Antoniego Juszkiewicza*, cz. 1, opracowanie O. Kolberg i I. Kopernicki, ostateczna redakcja Z. Noskowski i J. Baudouin de Courtenay, Kraków 1900.
- Miciński T., *Nietota. Księga tajemna Tatr*, Kraków 2002.
- Miciński T., *Pisma rozproszone*, red. naukowa M. Bajko i J. Ławski, t. 1: *Eseje i publicystyka 1896–1908*, wstęp, opracowanie tekstów i przypisy M. Bajko i W. Gutowski, Białystok 2017.

- Elżbieta Flis-Czeriak, *„Tajemna księga Litwy”. Józef Albin Herbaczewski i Tadeusz Miciński*
- Miciński T., *Praca o Adamie Mickiewiczu*, [w:] T. Linkner, *Z juveniliów Tadeusza Micińskiego*, Gdańsk 2016.
- Miciński T., *Xiądz Faust*, opracowanie tekstu, przypisy i posłowie W. Gutowski, Kraków 2008.
- Narušienė V., *Józef Albin Herbaczewski: pisarz polsko-litewski*, Kraków 2007.
- Okulicz-Kozaryn R., *Litwin wśród spadkobierców Króla-Ducha. Twórczość Čiurlionisa wobec Młodej Polski*, Poznań 2007.
- Omilanowska M., *Nadbałtyckie Zakopane. Połąga w oczach Tyszkiewiczów*, Warszawa-Sopot 2011.
- Pigoń S., *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*, z przedmową F. Bujaka, Kraków 1947.
- Stępnik K., *„Samotny naprawdę”. O poglądach politycznych Albina Herbaczewskiego*, [w:] *Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. T. Bujnicki, K. Stępnik, Lublin 2005.
- Tynecki J., *Inicjacje mistyka. Rzecz o Tadeuszu Micińskim*, Łódź 1976.
- Tynecki J., *Wokół sądu honorowego między Stanisławem Przybyszewskim a Tadeuszem Micińskim*, „Prace Polonistyczne” 1974, Seria XXX,
- Wróblewska T., *Nota wydawcy: „Noc rabinowa”*, [w:] T. Miciński, *Utwory dramatyczne*, t. 1, wybór i opracowanie T. Wróblewska, Kraków 1996, s. 287-288.
- Wróblewska T., *Recepcja, czyli nieporozumienia i mistyfikacje*, [w:] *Studia o Tadeuszu Micińskim*, pod red. M. Podrazy-Kwiatkowskiej, Kraków 1979.
- Zaczyński M., *„Krakowscy Litwini” na początku XX wieku. Problematyka litewska w działalności Klubu Słowiańskiego w Krakowie*, [w:] *W kręgu sporów polsko-litewskich na przełomie XIX i XX wieku. Wybór materiałów*, t. 3, wybór i opracowanie M. Zaczyński i B. Kalęba, Kraków 2011.